

Sygn. akt VI ACa 159/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Urszula Wiercińska

Sędzia SA – Aleksandra Kempczyńska (spr.)

Sędzia SO del. – Ewa Harasimiuk

Protokolant: – sekretarz sądowy Paulina Czajka

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa R. A.

przeciwko (...) sp. z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 11 września 2015 r.

sygn. akt IV C 874/13

- I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym w ten sposób, że początkową datę ustawowych odsetek od zasądzonej kwoty 11 748,12 zł (jedenaście tysięcy siedemset czterdzieści osiem złotych dwanaście groszy) oznacza na dzień 9 stycznia 2010 r., oddalając powództwo o zasądzenie odsetek, objęte rozstrzygnięciem I. 1-19 za okres do dnia 8 stycznia 2010 r.;**
- II. oddala apelację w pozostałym zakresie;**
- III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt VI ACa 159/16

UZASADNIENIE

W dniu 9 stycznia 2013 roku R. A. wystąpił przeciwko Spółce (...) o zapłatę kwoty 132.818,21 złotych z ustawowymi odsetkami od kwot częściowych wskazanych w pozwie z tytułu umowy fonograficznej, zawartej z pozwanym (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością. Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym orzeczono zgodnie z żądaniem pozwu. W sprzeciwie od tego nakazu pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając po pierwsze brak legitymacji czynnej powoda, po drugie przedawnienie roszczenia, po trzecie fakt, iż roszczenie zostało nieprawidłowo ustalone, ponieważ pozwany w związku z wykonywaną umową poniósł koszty, co spowodowało obniżenie wynagrodzenia, które przysługiwało powodowi. Następnie powód sprecyzował powództwo, że wnosi ostatecznie o zasądzenie kwoty wyliczonej jako 25 % od kwoty 610.568,26 złotych, pomniejszonej o 20.000 złotych wypłaty, która została już na rzecz powoda przekazana wcześniej i oświadczył, że cofa pozew ponad tę kwotę ze

zrzeczeniem się roszczenia. Powód oświadczył, że cofa pozew o zasądzenie kwoty 10.880,00 złotych i 888,89 złotych z odsetkami. Ostatecznie powód dochodził kwoty 121.754,00 złotych i 76 złotych z pozostałymi kwotami częściowymi i odsetkami od tych kwot jak w pozwie.

Strona pozwana podtrzymała stanowisko o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z dnia 11 września 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie:

I. zasądził od spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz R. A. kwotę 11.748,12 złotych z ustawowymi odsetkami liczonymi:

- 1) od kwoty 1930,87 złotych od dnia 20 marca 2004 roku do dnia zapłaty;
- 2) od kwoty 1.525,30 złotych od dnia 20 kwietnia 2004 roku do dnia zapłaty;
- 3) od kwoty 1.055,54 złotych od dnia 20 maja 2004 roku do dnia zapłaty;
- 4) od kwoty 947,84 złotych od dnia 20 czerwca 2004 roku do dnia zapłaty;
- 5) od kwoty 1.278,19 złotych od dnia 20 lipca 2004 roku do dnia zapłaty;
- 6) od kwoty 602, 21 złotych od dnia 20 sierpnia 2004 roku do dnia zapłaty;
- 7) od kwoty 727,59 złotych od dnia 20 września 2004 roku do dnia zapłaty;
- 8) od kwoty 450,99 złotych od dnia 20 października 2004 roku do dnia zapłaty;
- 9) od kwoty 407,72 złotych od dnia 20 listopada 2004 roku do dnia zapłaty;
- 10) od kwoty 467,16 złotych od dnia 20 grudnia 2004 roku do dnia zapłaty;
- 11) od kwoty 609,24 złotych od dnia 20 stycznia 2005 roku do dnia zapłaty;
- 12) od kwoty 469,74 złotych od dnia 20 lutego 2005 roku do dnia zapłaty;
- 13) od kwoty 314,50 złotych od dnia 20 marca 2005 roku do dnia zapłaty;
- 14) od kwoty 500,74 złotych od dnia 20 kwietnia 2005 roku do dnia zapłaty;
- 15) od kwoty 142,73 złotych od dnia 20 maja 2005 roku do dnia zapłaty;
- 16) od kwoty 118,08 złotych od dnia 20 czerwca 2005 roku do dnia zapłaty;
- 17) od kwoty 94,08 złotych od dnia 20 lipca 2005 roku do dnia zapłaty;
- 18) od kwoty 17,79 złotych od dnia 20 sierpnia 2005 roku do dnia zapłaty;
- 19) od kwoty 88,08 złotych od dnia 20 września 2005 roku do dnia zapłaty;

II. umorzył postępowanie co do kwoty 10.888,89 złotych i odsetek od tej kwoty;

III. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądził od R. A. na rzecz spółki (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 3.617 złotych tytułem kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna:

Strony zawarły w dniu 13 grudnia 2001 roku umowę fonograficzną. Umowę zawarli D. D. oraz R. A. członkowie Zespołów (...), którzy występowali w tej umowie pod jedną nazwą jako (...), drugą stroną tej umowy była Spółka (...) oraz S. L.. Umowa fonograficzna zakładała, że (...) wyda Spółce (...) album z utworami muzycznymi. Ustalono, że „Artysta” zobowiązuje się do dostarczenia jednego albumu na rok oraz ewentualnie w kolejnych okresach. Ustalono też, że Artysta przenosi na firmę, która będzie produkowała tę płytę, prawo do korzystania i rozpowszechniania utworów muzycznych, ponadto ustalono honorarium dla Artysty w wysokości 25 procent zysku, który to zysk został określony jako nadwyżka przychodów nad kosztami pozostającymi w związku z produkcją, rozpowszechnianiem i promocją albumu płytowego. Strony ustaliły, że rozliczenia będą dokonywane za każdy miesiąc do pięćdziesiątego dnia następnego miesiąca.

W wyniku tej umowy powstała między innymi płyta „(...)” oraz jej reedycja. Początkowo artyści byli informowani, w jakiej ilości sprzedają się te płyty, ale później Spółka (...) nie informowała artystów, w jakiej ilości płyty się sprzedawały i jak wygląda zestawienie płyt oraz wydatków strony pozwanej na produkcję tej płyty. Powód oraz jego kolega, czyli D. D., pokwitowali pewne wypłaty, które były im przekazywane przez Spółkę (...). Dopiero z innej sprawy sądowej wytoczonej przez pana B. powód dowiedział się, w jakiej liczbie obie płyty zostały wydane, albowiem w tamtej sprawie Spółka (...), która była pozwana i która była dystrybutorem płyt, przedstawiła zestawienie sprzedaży płyt razem z zestawieniem dochodów, jakie uzyskiwała i kwot, jakie przekazywała Spółce (...).

Spółka (...) zawarła ze Spółką (...) umowę, w której ustalono, że Spółka (...) będzie się zajmowała dystrybucją tej płyty oraz jej zwielokrotnieniem. W umowie ustalono między innymi, że Spółka (...) będzie przedstawiała Spółce (...) raz w miesiącu wykaz z liczbą sprzedanych nośników dźwięku oraz z osiągniętym w danym okresie rozliczeniowym przychodem, natomiast Spółka (...) była zobowiązana do dostarczenia do (...) projektów graficznych, obwolut oraz wszelkich innych materiałów reklamowych. Dodatkowo Spółka (...) zobowiązała się do zaplanowania, zorganizowania i sfinansowania promocji i reklamy albumów oraz do wyprodukowania na swój koszt materiałów promocyjnych. Licencjobiorca, czyli Spółka (...) miała przeprowadzić kampanię promocyjną. Co do wynagrodzenia strony ustaliły, że z tytułu wszelkich praw licencjobiorca wypłaci licencjodawcy opłatę licencyjną obliczoną od każdego albumu odrębnie według stawki za każdy album w wysokości 60 % przychodu. Z zestawienia, które Spółka (...) przedstawiła w tej innej sprawie sądowej wynika, że za okres od 1 grudnia 2001 roku do 31 października 2013 roku kwoty, które zostały przekazane Spółce (...) wyniosły 610.568,26 złotych. Stanowiło to 60 % z przychodu, który uzyskał dystrybutor. W zestawieniu tym ujęto liczbę sprzedanych płyt i to była kwota 66.130 złotych.

W trakcie współpracy między stronami były wyprodukowane teledyski do tego albumu, między innymi S. L. zajmował się produkcją jednego teledysku, który był robiony w garażu w W.. Ponadto D. S. produkował teledysk „(...)” do innego utworu muzycznego, który się ukazał na tej płycie. M. J. nazywany też (...) uczestniczył przy produkcji płyty, to znaczy przy poprawianiu jakości dźwięku. S. L. miał brać udział w reżyserowaniu jednego z koncertów, który się odbył. D. D. nie zna osoby P. W., D. J., firmy (...) i firmy (...), z takimi firmami się nie rozliczał ani nie miał żadnego kontaktu przy produkowaniu płyty.

Te okoliczności Sąd ustalił na podstawie zeznań D. D., zeznań w charakterze strony A. D., zeznań świadka S. L. oraz zeznań powoda.

Sąd wskazał, że powód ani D. D. nie mieli wglądu w dokumenty finansowe Spółki (...) i nie wiedzieli jak Spółka (...) rozlicza się z ewentualnie innymi podmiotami, które miałyby uczestniczyć w produkcji albumu i jego reedycji oraz przy reklamie i promocji tej płyty.

Spółka (...) wypłaciła panu S. kwotę 2.250 złotych tytułem współpracy, panu J. trzy wypłaty w kwocie 3.500 złotych, 4.500 złotych i 5.000 złotych. Ponadto spółka ta pozwana płaciła spółce (...) opłaty z tytułu dystrybucji płyt, łącznie zapłaciła kwotę 25.482,68 zł. Pozwana spółka dokonywała także wypłat na rzecz firmy pod nazwą (...), jednakże nie została przedstawiona żadna umowa między tą firmą a pozwaną spółką. Pozwana dokonała jednej wypłaty na rzecz Spółki (...), a także na rzecz Spółki (...). Ponadto pozwana spółka dokonywała na rzecz spółki (...) wypłat wynagrodzeń z tytułu zakupu płyt od tej spółki. Na rzecz R. A. pozwana Spółka dokonała wypłat łącznie na sumę 36.300 złotych.

Na rzecz D. D. pozwana spółka dokonała wypłat w łącznej kwocie 65.815,76 złotych. Łącznie na rzecz R. A. i D. D. wypłacono kwotę 102.115,76 złotych.

Powód wzywał pozwanego do zapłaty pismem z 26 lipca 2011 roku, dodatkowo wystąpił o zawiązanie do próby ugodowej.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków oraz zeznań stron oraz dokumentów złożonych do akt sprawy. Sąd za dowody, które nie mogły zostać uwzględnione w tej sprawie uznał wypłaty dla Spółki (...), ponieważ strona pozwana nie przedstawiła żadnej umowy z tą spółką. Ogólnikowo było stwierdzone, że Spółka (...) to miała być spółka, przez którą ze Spółką (...) rozliczał się S. L.. Oprócz tego, że strona pozwana nie przedstawiała umowy z (...) i raportu, jakie czynności dokładnie w ramach tej umowy zostały wykonane, to także nie ma dokładnego opisu faktur, które zostały przedstawione do akt sprawy. Te dokumenty, czyli faktury i pokwitowania, które nie zostały uwzględnione znajdują się na karcie 110, 112, 113, 117 do 123, 130 do 134. Ponadto Sąd nie uwzględnił, jako elementu materiału dowodowego, mającego znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, faktur dotyczących zakupu płyt od (...) przez spółkę (...). Sąd miał na uwadze to, że strona pozwana nie uzasadniła dostatecznie, dlaczego w takich dużych ilościach dokonywała zakupu tych płyt. Te faktury znajdują się na karcie 71 do 74, 77, 79 do 82, 84, 85, 88 do 92, 94 do 101, 103, 107, 108 i 109. Sąd nie uwzględnił także faktury dla spółki (...), która znajduje się na karcie 114. Strona powodowa kwestionowała tę fakturę, na tej fakturze figuruje data 2002 rok, czyli późniejsza aniżeli data wyprodukowania płyty. Sąd nie uwzględnił także faktury dla spółki (...), to jest faktura znajdująca się na karcie 115. Nie wykazano w dostateczny sposób, że dotyczy ona pracy nad tą płytą. Dodatkowo ta faktura także dotyczy daty o rok późniejszej niż data wydania płyty. Także Sąd nie uwzględnił faktury z karty 116, czyli wypłaty na rzecz spółki (...). Faktura nie jest opisana, nie wiadomo, jaka to jest reklama i data także nie pozwala na umiejscowienie jej w czasie produkcji tej płyty. Także Sąd nie uwzględnił dowodu wypłaty, znajdującego się na karcie 140 na rzecz osoby o nazwisku J.. Żadna z osób przesłuchiowanych w tej sprawie nie potwierdziła, że zna taką osobę.

Natomiast Sąd do materiału dowodowego zaliczył pozostałe wydatki, czyli te wydatki, które zostały udokumentowane fakturami na rzecz pana J., na rzecz pana S., dowody wypłat na rzecz D. D. i R. A.. Zaliczył też do materiału dowodowego faktury, dotyczące wypłaty opłaty dystrybucyjnej na kwotę 25.482,68 złote, czyli te faktury, które znajdują się na karcie 75, 76, 78, 83, 86, 87, 93, 102, 104, 105 i 106. Sąd miał też na uwadze, że strona pozwana w odpowiedzi na pozew wprawdzie wskazywała jeszcze inne dokumenty, taka lista dokumentów jest dołączona do odpowiedzi na pozew, ale faktury i te rachunki, które zostały dołączone do odpowiedzi na pozew nie pokrywają się w całości z tą listą. Sąd nie dał wiary twierdzeniom strony powodowej, że tak naprawdę to zespół sam musiał się promować i pozwana spółka niczego w tej kwestii nie zrobiła. Świadkowie potwierdzili, że zespół był promowany, między innymi teledyski były promowane w (...), w (...). Utwory były emitowane w radiostacji, były wywiady z powodem w Gazecie (...), w (...), w (...), był także załatwiony wywiad dla czeskiego korespondenta (...).

Jeżeli natomiast chodzi o ocenę prawną stanu faktycznego Sąd wskazał, że podstawą żądania wynagrodzenia są postanowienia umowy, która nie została nigdy rozwiązana ani wypowiedziana. Z treści umowy w sposób niebudzący wątpliwości wynika, że artyście należy się wynagrodzenie.

Co do zarzutów strony pozwanej odnośnie legitymacji czynnej Sąd uznał je za niezasadne. Sąd miał na uwadze to, że wynagrodzenie zostało określone jako wynagrodzenie należne artyście, którego tworzą 2 osoby, a zatem należy to wynagrodzenie uznać za świadczenie niepodzielne niezależnie od tego, że jest to roszczenie pieniężne. Sąd wskazał, że świadczenie jest niepodzielne w tym sensie, że zapłata całego wynagrodzenia decyduje dopiero o spełnieniu całego świadczenia. Nie ma tu zdaniem Sądu znaczenia, że wynagrodzenie zostało podzielone na raty, ze względu na konieczność rozliczania się w czasie. Sąd miał na uwadze, że wynagrodzenie, jako jedno było należne obu artystom wspólnie. Umowa nie określała, w jakiej części artyści się między sobą podzielą wynagrodzeniem, to już była decyzja D. D. i R. A.. Natomiast im powinno być wypłacone jedno wynagrodzenie. W tym sensie należało potraktować to wynagrodzenie jako świadczenie niepodzielne, to znaczy musiało być spełnione w całości, żeby doszło do spełnienia świadczenia. W konsekwencji w przypadku kiedy mamy do czynienia ze świadczeniem niepodzielnym stosuje się do świadczenia niepodzielnego przepisy o solidarności po stronie wierzycieli. Z przepisu artykułu 367 Kodeksu cywilnego

w związku z artykułem 379 paragraf 2, i w związku z artykułem 381 paragraf 1 Kodeksu cywilnego można wywodzić, że w takiej sytuacji jeden z wierzycieli solidarnych może wystąpić przeciwko dłużnikowi o całe świadczenie bądź o część świadczenia i w takiej sytuacji nie ma tu takiej legitymacji, że wszyscy wierzyciele muszą wystąpić o to świadczenie, żeby mogłaby być zachowana legitymacja czynna materialnoprawna. W związku z tym, że z pozwem wystąpił R. A. to dochodzi on spełnienia świadczenia na rzecz artysty w rozumieniu umowy, czyli na rzecz swojej i D. D., natomiast wewnętrzny stosunek między R. A., a D. D. decydować będzie jak podzielią się tym wynagrodzeniem między sobą. Dlatego też w ocenie Sądu nie było konieczności, aby z tym roszczeniem musiał występować także D. D., aby była zachowana legitymacja czynna.

Sąd Okręgowy za niezasadny uznał także zarzut przedawnienia roszczenia. Zarzut został oparty na tym, że roszczenie ma charakter okresowy oraz jest związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Sąd wskazał, że rzeczywiście roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej przedawniają się z upływem 3 lat, ale jeżeli z roszczeniem występuje przedsiębiorca. R. A. nie był przedsiębiorcą w tamtym czasie, po prostu był artystą. W takiej sytuacji przedawnienie zdaniem Sądu należy liczyć według ogólnych zasad. Zdaniem Sądu świadczenie to także nie miało charakteru okresowego, dlatego że o świadczeniach okresowych mówimy wtedy, kiedy całość świadczenia nie jest znana, nie wiadomo jak będzie długo trwał dany stosunek prawny. Natomiast jest wskazane, że świadczenie jest płacone w pewnych odstępach czasu, tak długo jak trwa umowa. W niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z taką sytuacją, dlatego, że Artyście było należne jedno wynagrodzenie za wyprodukowanie płyty, następnie za przekazanie praw do płyty, potem za przekazanie praw do następnej płyty. Za każdą płytę należałoby mu się jedno wynagrodzenie, natomiast to wynagrodzenie nie było płatne okresowo, tylko było podzielone na pewne odcinki czasowe z uwagi na to, że spółka (...) musiała się rozliczyć z dystrybutorem, czyli ze spółką (...). W zależności od tego jaki spółka (...) uzyskała dochód ze sprzedaży płyty część dochodu przekazywała spółce (...). Była to podstawa do obliczenia wynagrodzenia należnego artyście i tylko z tego powodu rozliczenie zostało podzielone na pewne odcinki czasowe, niezależnie od tego, że samo świadczenie nie miało charakteru okresowego.

Natomiast Sąd uwzględnił to, że wynagrodzenie należne powodowi należało pomniejszyć po pierwsze o wpłaty, które zostały dokonane już na rzecz D. D. i R. A. i o koszty, które zostały poniesione przez pozwaną spółkę. I do tych uzasadnionych kosztów Sąd zaliczył opłaty dystrybucyjne w wysokości 25.482,68 złotych. Wprawdzie strona pozwana podaje, że opłata dystrybucyjna, którą spółka (...) miałyby zapłacić (...) to jest opłata, która mogłaby się ocierać o zarzut nieważności takiego świadczenia z uwagi na to, że dystrybutor nie powinien pobierać takiej opłaty. Niezależnie od tego Sąd wskazał, że spółka (...) dokonała tych wypłat z tytułu opłat dystrybucyjnych, a dokonanie tych opłat pomniejszyło zysk spółki (...), od którego było liczone wynagrodzenie artysty. Do wydatków, pomniejszających przychód spółki (...), Sąd zaliczył także wypłaty na rzecz panów S. i J., czyli to łącznie kwotę 15.250 złotych. Łączna zatem kwota wydatków, które są w ocenie Sądu uzasadnione i które pomniejszają podstawę wyliczenia wynagrodzenia dla powoda to jest kwota 40.732,68 złotych.

Sąd nie zaliczył do tych wydatków zakupu płyt od spółki (...). W ocenie Sądu nie było to uzasadnione tym, że następnie spółka (...) za darmo promowała artystów, rozdając płyty. W ocenie Sądu można rozumieć, że spółka zakupiła 50 płyt i je rozdała te płyty w rozgłośniach radiowych czy telewizyjnych bądź na koncertach, ale nie powyżej 100. Pozwana spółka nie wyjaśniła, dlaczego płyty odkupowała od spółki (...), skoro dystrybucją płyt miała się zajmować spółka (...). Sąd nie zaliczył także do uzasadnionych wydatków wypłat na rzecz firm: (...) oraz na rzecz pana J.. Strona pozwana w sposób przekonujący nie wskazała, że takie kwoty podniosła i za je wypłaciła. Strona pozwana broniła się tym, że nie miała obowiązku trzymania tak długo dokumentów, dotyczących spornej umowy. W ocenie Sądu dla celów rozliczenia umowy te dokumenty powinny być trzymane przez stronę pozwaną przez czas przedawnienia roszczenia cywilnoprawnego.

Odnosząc się do wyliczenia zasądzonej kwoty Sąd wskazał, że oparł się na zestawieniu, znajdującym się na karcie 18. Zgodnie z ostatecznym żądaniem powoda rozliczenie dotyczy okresu od czerwca 2002 r do sierpnia 2005 r., nie obejmuje zatem pierwszych sześciu pozycji. Sąd od globalnej kwoty 610.568,26 złotych, czyli dochodu spółki (...), odjął pierwszych sześć kwot, żeby ustalić, jaki był dochód spółki (...) za okres od momentu, od którego R. A. domaga się zapłaty. Daje to kwotę 114.380,04 złotych i od kwoty 610.568,26 złotych odjął właśnie tą kwotę. To dało

kwotę 496.188,22 złotych i to jest kwota dochodu, jaki uzyskała spółka (...) od miesiąca, za który R. A. domaga się pierwszej raty. Ponieważ uzasadnione wydatki pozwanego wyniosły 40.732,68 złotych to odejmując tę kwotę od 496.188,22 złotych daje to kwotę 455.455,54 złotych. Jest to podstawa obliczenia wynagrodzenia dla powoda. 25 % z tej kwoty daje kwotę 113.863,88 złotych i jest kwota, która artyście za wskazany okres się należała, po potrąceniu uzasadnionych wydatków spółki (...). Ponieważ pozwany wypłacił powodowi D. D. łącznie 102.115,76 złotych, to do zasądzenia pozostało 11.748,12 złotych, czyli różnica wskazanych kwot.

Sąd miał na uwadze, obniżając wynagrodzenie o kwoty wypłat na rzecz D. D. i R. A. to strona powodowa oraz świadek zeznawali, że otrzymywali od spółki (...) także wynagrodzenia z tytułu innych utworów, które nagrywali w tej firmie. Sąd wskazał, że w tym zakresie na stronie powodowej spoczywał obowiązek wykazania, że pokwitowania, które zostały dołączone do akt sprawy dotyczą innych utworów muzycznych niż tych, za które R. A. dochodzi wynagrodzenia. Powód zdaniem Sądu temu obowiązkowi nie sprostał. Sąd zwrócił uwagę na to, że pokwitowania, które zostały dołączone do akt sprawy pokrywają się z tym okresem, który jest przedstawiony w zestawieniu (...), a zatem można przypuszczać, że dotyczyły płyty „(...)”. Dowody, niebudzące wątpliwości, że pokwitowania dotyczą innych utworów nie zostały przedstawione.

Sąd nie uwzględnił także tego argumentu, że 20.000 złotych, o które R. A. obniżył już swoje wynagrodzenie to było 20.000 złotych, wynikające z dwóch pokwitowań, które zostały dołączone do akt sprawy. Zdaniem Sądu nie zostało to przez powoda wykazane. Dlatego też Sąd obniżając zasądzone wynagrodzenie, uwzględnił sumę wszystkich wypłat na rzecz R. A. i D. D. w tym całym okresie, a nie kwotę pomniejszoną o 20.000 złotych. W ostateczności Sąd uznał, że powodowi należy się kwota 11.748,12 złotych.

Sąd nie miał możliwości innego wyliczenia wydatków, czyli przyporządkowania wydatków do każdego miesiąca, który jest w zestawieniu na karcie 18. Zgodnie z umową rozliczenie powinno wyglądać w ten sposób, że co miesiąc artysta powinien dostawać rozliczenie, jaki był przychód (...) oraz jakie były wydatki, czyli jaka jest podstawa wypłaty wynagrodzenia. Strona pozwana takich dokumentów za każdy miesiąc nie miała, Sąd zatem jedynie globalnie mógł zaliczyć wydatki na ogólny przychód pozwanej spółki.

Sąd wskazał, że powództwo zostało sformułowane tak, że to jest jedna kwota razem z częściowymi kwotami z odsetkami. Sąd zasądził odsetki od kwoty częściowej, która należałaby się 20 marca 2004 roku aż do ostatniej kwoty, która znajduje się w zestawieniu w pozwie. Jednocześnie Sąd umorzył postępowanie, co do kwoty 10.888,89 złotych i odsetek od tej kwoty, czyli to są 3 pierwsze pozycje oraz od czwartej kwoty 2.813,84 złotych. Sąd oddalił powództwo w pozostałym zakresie, bowiem uznał, że częściowo pozwany mógł pomniejszyć swoją podstawę wynagrodzenia o uzasadnione wydatki oraz uwzględniając to, że część wynagrodzenia została już zapłacona. Jednocześnie Sąd zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę kosztów procesu, obejmującą koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd miał na uwadze, że pozwany jedynie w nieznacznym zakresie przegrał tę sprawę.

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części tj. w punkcie 1, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.

a) art. 233 § 2 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów - Sąd Okręgowy bezpodstawnie dał wiarę twierdzeniom powoda w zakresie wskazania wysokości należnego mu wynagrodzenia, pomimo iż powód przedłożył jedynie wydruk zawierający ilości rzekomej sprzedaży płyt, który co najwyżej może mieć walor dokumentu prywatnego, który był kwestionowany przez pozwanego co do zasady i co do wysokości;

b) art. 245 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na dokumencie prywatnym, który był kwestionowany przez pozwanego co do zasady i co do kwot w nim zawartych;

c) art. 230 k.p.c. poprzez dorozumiane przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że pozwany nie kwestionuje roszczenia powoda opartego na dokumencie prywatnym, pomimo iż pozwany kwestionował zarówno roszczenie jak i dowody złożone przez powoda co do zasady i co wysokości kwot w nich wskazanych;

d) art. 72 § 1 pkt. 1 k.p.c. oraz art. 72 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że po stronie powodowej nie zachodzi przypadek współuczestnictwa materialnego koniecznego, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że powód jest uprawniony do dochodzenia roszczeń objętych pozwem samodzielnie bez udziału drugiego artysty D. D., pomimo iż w Umowie Fonograficznej, którą obaj podpisali, byli traktowani łącznie jako jeden Artysta i mieli otrzymywać jedno wynagrodzenie za świadczenie usług artystycznych;

e) art. 328 § 2 k.p.c. przez niewykazanie czy zeznania świadka S. L., zeznania strony pozwanej a także faktury złożone przez pozwanego a wystawione przez (...) oraz (...) uznaje za wiarygodne i przyznaje im moc dowodową czy też nie - a jeśli nie z jakiego powodu odmawia im wiarygodności i mocy dowodowej, co do kosztów związanych z promocją Artystów oraz wydawanej przez pozwanego płyty Artystów.

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

a) art. 118 k.c. poprzez pominięcie zarzutu przedawnienia i przyjęcie, iż wynagrodzenie należne powodowi nie jest roszczeniem okresowym i nie przedawnia się po trzech latach, a roszczeniem jednorazowym płatnym w ratach, pomimo iż wynagrodzenie zostało ustalone za rozpowszechnienie płyty, na podstawie zysków uzyskiwanych z rozpowszechnienia płyty i było wynagrodzeniem ustalonym na podstawie zmiennych składników, które zależały od sprzedaży płyty w każdym miesiącu jej sprzedaży;

b) art. 118 k.c. poprzez pominięcie zarzutu przedawnienia i pominięcie, że roszczenie o odsetki jest roszczeniem okresowym, które przedawnia się po trzech latach niezależnie od długu głównego, co doprowadziło do zasądzenia odsetek za 9 lat od złożenia pozwu dla odsetek zasądzonych od 2004 roku a także zasądzenia odsetek za 8 lat od złożenia pozwu dla odsetek zasądzanych od 2005 roku;

Wobec powyższego pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części, tj. w punkcie 1 poprzez oddalenie powództwa w zasądzonej części;
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm prawem przewidzianych w instancji odwoławczej;
3. ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania sądowego w drugiej instancji.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest zasadna w niewielkiej części.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia Sądu pierwszej instancji, stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia i przyjmuje je za własne.

Chybiony jest zarzut naruszenia art. 233 § 2 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. poprzez danie wiary twierdzeniom powoda w zakresie wskazania wysokości należnego mu wynagrodzenia, pomimo iż powód przedłożył jedynie wydruk zawierający ilości rzekomej sprzedaży płyt, który co najwyżej może mieć walor dokumentu prywatnego i który był kwestionowany przez pozwanego co do zasady i co do wysokości.

Niewątpliwie dokumenty prywatne nie korzystają z domniemania zgodności z prawdą oświadczeń w nich zawartych, ale poza domniemaniem autentyczności korzystają także z domniemania wyłączającego potrzebę dowodu, że osoba,

która dokument podpisała, złożyła zawarte w nim oświadczenie. Każda osoba mająca w tym interes prawny może stwierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywistemu (por. postanowienie SN z dnia 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82, LEX nr 8414). Tym niemniej dowód z dokumentu prywatnego jest samodzielnym środkiem dowodowym, którego moc sąd ocenia według zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd Okręgowy dając wiarę powoływanemu przez powoda dokumentowi w postaci zestawienia sprzedanych płyt kierował się wszechstronnym rozważeniem materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym m.in. umowy zawartej pomiędzy (...) sp. z o.o. a pozwaną spółką, na mocy której (...) sp. z o.o. podjęła się zwielokrotnienia i dystrybucji płyty. W umowie (...) sp. z o.o. zobowiązała się ponadto do przedstawiania pozwanej (...) sp. z o.o. comiesięcznego wykazu, zawierającego liczbę sprzedanych nośników dźwięku oraz osiągnięty w danym okresie rozliczeniowym przychód. O wiarygodności wykazu ilości sprzedanych nośników jako dowodu na okoliczność wysokości należnego powodowi wynagrodzenia świadczy zatem między innymi fakt, że został on sporządzony przez podmiot do tego zobowiązany na mocy umowy, zawartej z pozwaną spółką, a także nieuczestniczący w sporze pomiędzy stronami. Dodatkowo pozwany, kwestionując treść dokumentu, nie wykazał żadnych racjonalnych powodów, dla których dystrybutor płyty miałby zawyżać wysokość sprzedanych przez siebie nośników fonogramów i osiąganych z tego tytułu przychodów. Pozwany kwestionuje - także w apelacji - ustalenia, dotyczące ilości sprzedanych nośników na podstawie umowy z (...). Strona pozwana zaniechała jednakże przedstawienia Sądowi Okręgowemu dokumentów, wskazujących na ilość sprzedanych na jej zlecenie płyt, jak też nie przedstawiła żadnych dowodów na to, że osiągnęła mniejszy niż wskazywany przez powoda przychód, zasadne zatem było dokonanie ustalenia na podstawie złożonych do akt dokumentów. Uwzględnienie omawianego dokumentu, tj. zestawienia z k. 18, jako dowodu przez Sąd I instancji nie świadczy o dorozumianym przyjęciu przezeń, że pozwany nie kwestionuje prawdziwości danych w nim przedstawionych, lecz że w świetle okoliczności sprawy Sąd nie dał wiary zaprzeczeniom pozwanego. W tych okolicznościach Sąd Okręgowy nie naruszył reguł określonych w art. 233 § 1 k.p.c., 245 k.p.c. oraz 230 k.p.c.

Niezasadne są zarzuty naruszenia art. 72 § 1 pkt. 1 k.p.c. oraz art. 72 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, że po stronie powodowej nie zachodzi przypadek współuczestnictwa materialnego koniecznego. Pozwany w apelacji wskazywał, iż de facto obaj członkowie zespołu stworzyli spółkę cywilną, a proces o prawo majątkowe należące do majątku wspólnego wspólników spółki cywilnej może toczyć się tylko przy łącznym udziale wszystkich wspólników takiej spółki.

Powyższy pogląd nie jest zasadny. Wskazać należy, że nie ma podstaw do automatycznego kwalifikowania wszystkich umów o współdziałanie (lub podobnie nazywanych), w tym także zawieranych w postępowaniu zmierzającym do wytworzenia wspólnego dzieła, jako umów spółki cywilnej. Uznanie konkretnej umowy za umowę spółki cywilnej jest możliwe wtedy, gdy można w niej dostrzec wszystkie cechy konstrukcyjne umowy spółki cywilnej (por. też wyrok Sądu Najwyższego z 20 listopada 2014 r., V CSK 177/14, nie publ.). W niniejszej sprawie pozwany twierdząc, że umowa łącząca powoda z D. D., określająca zasady współpracy tych osób w związku z wykonywaniem umowy zawartej z pozwanym, jest wprost umową spółki cywilnej, ale - poza wskazaniem na wspólny cel gospodarczy, jaki strony tej umowy zamierzały zrealizować przez jej zawarcie - nie oznaczył cech przedmiotowo istotnych umowy spółki cywilnej, których występowanie w analizowanej umowie mogłoby zaważyć na takiej kwalifikacji. Tymczasem, co do zasady, wykonanie wspólnego utworu nie odbywa się w formie spółki cywilnej, chyba że wolą stron ukształtowano współpracę w ten sposób, że spełnia wymogi konstrukcyjne, wyznaczające treść takiego stosunku prawnego, tj. istnieje majątek wspólny, więzi organizacyjne i majątkowe wspólników. Kwalifikując umowę zawartą przez powoda z D. D. jako umowę spółki cywilnej pozwany na żadną z powyższych cech nie wskazał. Faktu istnienia stosunku spółki cywilnej nie można natomiast wywodzić w sposób dorozumiany ze sposobu zachowania stron, współdziałających przy powstaniu utworu. W tej sytuacji zarzuty podniesione w apelacji pozwanego były niezasadne.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zastosowanie w niniejszej sprawie znajdzie przepis art. 9 ust. 5 prawa autorskiego, zgodnie z którym do autorskich praw majątkowych przysługujących współtwórcom stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego o współwłasności w częściach ułamkowych. Zgodnie z art. 209 k.c. każdy ze współwłaścicieli może wykonywać wszelkie czynności i dochodzić wszelkich roszczeń, które zmierzają do zachowania wspólnego prawa. Czynnością zachowawczą jest także dochodzenie pożytków i przychodów z rzeczy, np. czynszów, wynagrodzenia za

bezumowne korzystanie i innych wierzytelności. Do odmiennego wniosku nie prowadzi okoliczność, że należność wyrażona w sumie pieniężnej ma ze swej istoty charakter świadczenia podzielnego, wobec czego wierzytelność dzieli się na niezależne od siebie części należne współwłaścicielom (współuprawnionym) w stosunku do wielkości ich udziałów (art. 379). Tak przedstawia się charakter każdej wierzytelności pieniężnej. Jednakże wierzytelność z tytułu czynszu najmu lub dzierżawy, jak każdy inny przychód, który przynosi rzecz wspólna, stanowi składnik pewnej gospodarczej całości i jest wierzytelnością wspólną, przypadającą wszystkim współwłaścicielom związanym ze sobą węzłem współwłasności, powstała ze względu na tę współwłasność. Taki charakter wierzytelności z tytułu przychodów z rzeczy wspólnej powoduje, że pobranie go stanowi czynność zwykłego zarządu, a jednocześnie czynność zachowawczą w rozumieniu art. 209 k.c., zmierzającą do zachowania wspólnego prawa. Z tego względu powód był uprawniony do dochodzenia całej należności z tytułu wynagrodzenia.

Nieuzasadniony był także zarzut naruszenia artykułu 328 § 2 k.p.c., które zdaniem skarżącego polegać miało na „nie wykazaniu czy zeznania świadka S. L., zeznania strony pozwanej a także faktury złożone przez pozwanego a wystawione przez (...) oraz (...) uznaje za wiarygodne i przyznaje im moc dowodową czy też nie - a jeśli nie z jakiego powodu odmawia im wiarygodności i mocy dowodowej, co do kosztów związanych z promocją Artystów oraz wydawanej przez pozwanego płyty Artystów”. Przede wszystkim wypada zauważyć, że w orzecznictwie w sposób jednolity przyjmuje się, iż skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może mieć miejsce tylko wówczas, gdy uzasadnienie skarżonego wyroku zawiera takie braki, że nie jest możliwe dokonanie kontroli instancyjnej orzeczenia (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2008 r., VI ACa 384/08, Dz. Urz. UOKiK 2009/1/8). Wypada przy tym wskazać za Sądem Apelacyjnym w Katowicach (wyrok z dnia 10 kwietnia 2003 r., I ACa 1137/02, LEX nr 193544), że o uchybieniu art. 328 § 2 k.p.c. można mówić wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na kontrolę orzeczenia, weryfikację stanowiska sądu, zaś skarżący winien wykazać dla skuteczności stawianego w tym zakresie zarzutu, że nie ma z tej przyczyny możliwości jednoznacznej rekonstrukcji podstaw rozstrzygnięcia sprawy. W niniejszej sprawie uzasadnienie skarżonego wyroku zdaniem Sądu Apelacyjnego co do zasady odzwierciedla w sposób jasny podstawę faktyczną i tok rozumowania Sądu I instancji. W szczególności z uzasadnienia tego wynika wprost, dlaczego Sąd Okręgowy uznał, że faktury złożone przez pozwanego a wystawione przez (...) oraz (...) nie są wiarygodne i nie przyznaje im mocy dowodowej.

W odniesieniu do przedstawionych przez pozwaną dowodów w postaci faktur wystawionych przez spółkę (...) i pokwitowań Sąd wskazał, że uznaje je za niewiarygodne w kontekście dowodzonych przez pozwaną okoliczności, ponieważ z ich treści nie wynika, z jakiego rodzaju świadczeniami w zakresie promocji Artysty (w tym powoda) owa dokumentacja miałyby być powiązana, a pozwana nie przedstawiła żadnej dodatkowej dokumentacji (np. umowy), mającej wykazać, z jakiego rodzaju czynnościami przedstawione w przedmiotowej dokumentacji rozliczenia miałyby wynikać. Dodatkowo fakt, że firma (...) występowała w charakterze pełnomocnika jednej ze stron umowy, z tytułu której powód dochodzi w niniejszym postępowaniu wynagrodzenia, wpływa negatywnie na wiarygodność przedstawionych dokumentów, co podkreślił także Sąd I instancji.

Odnosnie przedłożonych przez pozwaną faktur wystawionych przez (...) sp. z o.o. w związku ze sprzedażą nośników fonogramu (...), które miałyby stanowić dowód poniesionych przez pozwaną kosztów promocji w/w albumu Sąd przychylił się do stanowiska powoda, odmawiając im wiarygodności jako dowodów na okoliczność poniesionych przez pozwaną kosztów promocji wydanych fonogramów. W myśl postanowień umowy fonograficznej, zawartej pomiędzy stronami postępowania, brak jest zasadnego związku pomiędzy produkcją i promocją fonogramu (...) a zakupem przez pozwaną od (...) Sp. z o.o. nośników z w/w fonogramem. Jak wynika ze złożonych faktur w okresie od stycznia 2002 roku do listopada 2003 roku pozwana zakupiła od (...) Sp. z o.o. łącznie 3.715 egzemplarzy CD i MD nośników fonogramu (...). Biorąc pod uwagę liczbę zakupionych przez pozwaną egzemplarzy należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, iż pozwana nie wykazała, dlaczego w takich dużych ilościach dokonywała zakupu płyt. Tym bardziej, że reklama prowadzona z uwzględnieniem interesów artysty powinna obejmować jednorazowy zakup większej ilości płyt bądź kaset po niższej cenie, aby zminimalizować poniesione koszty promocji płyty. Wydatki na reklamę prowadzoną w inny sposób nie mogą być uznane za uzasadnione.

Sąd Okręgowy, nie dając wiary dowodom w postaci w/w dokumentów, przedstawianych przez pozwaną na okoliczności poniesionych kosztów promocji płyty „(...)”, nie mógł uwzględnić w tym samym zakresie zeznań strony pozwanej. Zgodnie z treścią art. 299 k.p.c. oraz zasadami procesu cywilnego dowód z przesłuchania stron ma charakter jedynie subsydiarny, gdyż twierdzenia stron, z których każda kieruje się wyłącznie własnym interesem w postępowaniu, są najmniej obiektywnym środkiem do rekonstrukcji stanu faktycznego w sprawie. W związku z tym, że wysokość poniesionych przez pozwaną kosztów promocji płyty, która miała wpływ na wysokość należnego powodowi wynagrodzenia, była okolicznością sporną w sprawie, a dokumenty dostarczone przez stronę, na której ciążył w tym zakresie ciężar dowodu, nie były wystarczająco wiarygodne, Sąd nie mógł dać wiary twierdzeniom strony pozwanej, opierając się jedynie na dowodzie z przesłuchania stron.

Spór między stronami koncentrował się także wokół kwestii terminów przedawnienia, jakie mają zastosowanie w niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę, że zgodnie z art. 118 k.c., jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata.

Wskazać w tym miejscu należy, że w doktrynie podnosi się, że świadczenie jest okresowe, jeżeli polega na periodycznym dawaniu uprawnionemu w czasie trwania określonego stosunku prawnego pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku, których ogólna ilość (całość) nie jest z góry określona. Przykładem są alimenty, świadczenia z umowy dożywocia, czynsze najmu i dzierżawy (por. S. Rudnicki, R. Trzaskowski – Komentarz do art. 118 kc, LEX). W wyroku z 7 stycznia 2009 r., II CSK 409/2008 (LexisNexis nr (...)), Sąd Najwyższy tak określił różnice między świadczeniem jednorazowym i okresowym: „Świadczenie najemcy z tytułu czynszu stanowi świadczenie okresowe, polegające na przekazywaniu określonej kwoty pieniężnej w oznaczonych odstępach czasu. Tym różni się świadczenie okresowe od jednorazowego, spełnianego sukcesywnie lub ratalnie, że wpłacane okresowo kwoty nie są zaliczane na poczet jednego świadczenia. Mamy więc do czynienia z wieloma świadczeniami okresowymi, z których każde wymagalne jest w innym terminie, w innym też terminie ulega przedawnieniu. W rezultacie, każde z tych świadczeń stanowi odrębny dług, chociaż jest to dług tego samego rodzaju. Dłużnik może zatem przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług (czynsz najmu) za jaki okres chce zaspokoić”. Wskazać w tym miejscu należy, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że elementem wyróżniającym świadczenia okresowe jest ich powtarzalny charakter (spełniane są w określonych odstępach czasowych) oraz zależność wysokości (rozmiaru) świadczenia wyłącznie od upływu czasu (uchwała SN z dnia 26 stycznia 2005 r., sygn. akt III CZP 42/04).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że roszczenia powoda nie są roszczeniami o świadczenia okresowe. W przypadku umowy fonograficznej z dnia 13 grudnia 2001 r. określono, że wynagrodzenie należne Artyście wynosi 25 % zysku. Zatem globalna wysokość wynagrodzenia została określona w sposób ścisły. Co istotne opłaty, które pozwana zobowiązała się uiszczać na rzecz powoda były uzależnione od innych parametrów aniżeli upływ czasu, w tym przede wszystkim od ilości sprzedanych płyt. Powyższe w ocenie Sądu nie pozwala zakwalifikować roszczenia powoda dochodzonego niniejszym pozwem do kategorii roszczeń o świadczenia okresowe. Biorąc pod uwagę powyższe oraz to, że roszczenia, z którymi wystąpił powód, nie mogły zostać uznane za związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w rozumieniu art. 118 k.c. wskazać należy, że roszczenia powoda podlegają 10 letniemu terminowi przedawnienia.

Odmienne natomiast Sąd Apelacyjny potraktował roszczenie o zapłatę odsetek ustawowych, które jako świadczenie okresowe, przedawniają się z upływem lat trzech od daty wymagalności. Sąd uznał, że roszczenie powoda o odsetki przedawniło się za okres przed 9 stycznia 2010 r. Obliczając odsetki ustawowe, Sąd zasądził je zatem za okres od 9 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo odsetkowe w pozostałym zakresie.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie pierwszym wyroku na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., oddalając apelację w pozostałym zakresie na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c.